

Krok Naprzód

NR 2/2022

BEZPŁATNE

— Radosny Dzień Rodziny —

W niedzielę 24 lipca przy Sanktuarium Matki Bożej Pojednania w Hodyszewie odbył się IV Dzień Rodziny, którego organizatorem była Fundacja Pojednanie. W tym roku jego mottem przewodnim były słowa: „Życie cudem jest”.

W programie tego wyjątkowego dnia były występy zespołów: dziecięcych, folklorystycznych i disco polo. Zorganizowano loterię, w której każdy los wygrywał. Ponadto odbyły się licytacje, przejażdżki na koniach, spotkanie z alpakami czy gry i zabawy dla rodzin. Dzieci skorzystały z dmuchanego placu zabaw i malowania twarzy.



IV Dzień Rodziny odbył się nieopodal Sanktuarium Matki Bożej Pojednania

Prowincja wsparła inicjatywę

W IV Dniu Rodziny uczestniczyło wielu gości. Jednym z nich był ks. Zenon Hanas SAC, przełożony prowincjalny Warszawskiej Prowincji Chrystusa Króla.

– Taki festyn w Hodyszewie to wspierały pomysł. Cieszę się, że taka inicjatywa została przed laty rozpoczęta i jest kontynuowana. Jego lokalizacja tu na Podlasiu i przy Sanktuarium ma głęboki sens, ponieważ jednoczy

rodziny, które tutaj mieszkają. Ponadto integruje władze lokalne oraz firmy, które mają w okolicy swoje siedziby – zaznaczył ks. Zenon Hanas SAC, który jednocześnie dodał, że Hodyszewo to miejsce związane z tradycją wiary. Tu przybywają ludzie do Matki Bożej Pojednania. – Jeśli to spotkanie odbywałoby się w innym miejscu, brakowałoby elementu duchowego – dodał prowincjał.

Mottem IV Dnia Rodziny były słowa – „Życie cudem jest”. – Wybraliśmy je nieprzypadkowo, ponieważ odnosi się do sytuacji na Ukrainie, gdzie śmierć ponosi wiele osób. Życie jest największym darem, który możemy otrzymać od Boga i trzeba o nie zabiegać – stwierdził ks. Jacek Zakrzewski SAC, przewodniczący Zarządu Fundacji Pojednanie.

c.d. str. 2



**Fundacja
POJEDNANIE**

Hodyszewo
ul. ppłk. Stefana Platonoffa 40,
18-212 Nowe Piekuty,
e-mail: fundacjapojednanie@wp.pl

PKO Bank Polski SA
47 1020 1332 0000 1102 1073 0895

WESPRZYJ BUDOWĘ DOMU MIŁOSIERDZIA W HODYSZEWIE

Spisali się na medal



Na stoiskach kół gospodyń wiejskich oferowano podlaskie przysmaki

W trakcie IV Dnia Rodziny swoje smakołyki proponowały licznie przybyłe koła gospodyń wiejskich.

– Na naszym stoisku mieliśmy ciasta, babki wiszące, czekoladowe, cytrynowe. Z dań gorących leczko, kiszkę i babkę ziemniaczaną z sosem kurkowym, ziemniaki faszerowane mięsem mielonym oraz chłodnik. Wszystko bardzo szybko się posprzedawało, aż zabrakło – mówi Urszula Cepowicz, z Koła Gospodyń Wiejskich z Glinnika. – Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania.

Z kolei Bożena Gromada, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich „Aktywna wieś w Niewinie Borowym” również bardzo szybko sprzedała ciasta, pączki, orzeszki i rogaliki. Jej zdaniem IV Dzień Rodziny to bardzo dobry pomysł. – Jesteśmy pozytywnie do tego nastawione. Uważamy, że ludzie



Dzieci i młodzież z Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasie”

powinni się udzielać. Idea pomocy osobom zagubionym to szczytny cel – dodała liderka koła. – Myślę, że gdy Dom Miłosierdzia powstanie, będzie to miejsce, w którym ludzie będą wychodzić ze swoich trudnych sytuacji życiowych.



IV Dzień Rodziny zakończył się pokazem tańca z ogniem

Wójtowie pomagają

Podobnego zdania jest Marek Kaczyński, wójt gminy Nowe Piekuty. – Księża Pallotyni z Sanktuarium w Hodyszewie robią bardzo wiele dla nas wszystkich, a Dom Miłosierdzia to jest cudowna i wspaniała inicjatywa. Zanim powstanie potrzeba jeszcze bardzo dużo pieniędzy. Mówi się o 10 mln złotych. Fundacja robi wszystko, aby je zdobyć. Jeśli ktoś ma pomysł jak je pozyskać, to zapraszamy do Hodyszewa – zachęcał gospodarz gminy Nowe Piekuty.

– Sąsiadom należy pomagać. Przy zbiórce na Ukrainę Fundacja Pojednanie wsparła naszą gminę dostarczając dary bezpośrednio na wschód. Teraz my pomogliśmy jej, użyczając bezpłatnie naszej sceny – dodał Marcin Gawrysiak, wójt gminy Rudka.

Damy i husarze

Festyn został uświetniony obecnością Kurkowych Dam św. Rity z Białegostoku, które propagowały kulturę

staropolską. Panie przeprowadziły gry i zabawy historyczne. Była także okazja do strzelania z łuku. Przybyła również Podlaska Chorągiew Husarska oraz Komputowa Chorągiew Stefana Czarnieckiego.



Podlaska Chorągiew Husarska i Kurkowe Damy św. Rity zaszczytliły swoją obecnością festyn rodzinny w Hodyszewie

Była także możliwość porozmawiania z żołnierzami z 1. Podlaskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej, Wojskowego Centrum Rekrutacji czy zapoznać się z Grupą Rekonstrukcji Historycznej im. Brygady Kawalerii Plis. Wieczorem, po zapadnięciu zmroku taniec z ogniem zaprezentowała grupa Venom.

– Wyrażam ogromną wdzięczność Wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie i przebieg IV Dnia Rodziny w Hodyszewie – zaznaczył ks. Jacek Zakrzewski SAC, przewodniczący Zarządu Fundacji Pojednanie.

IV Dzień Rodziny został dofinansowany ze środków Województwa Podlaskiego.



— Podziękowanie —

Fundacja POJEDNANIE wyraża głęboką wdzięczność i szacunek Wszystkim, którzy zaangażowali się i wsparli organizację IV Dnia Rodziny w Hodyszewie. Szczególnie dziękuję władzom gminnym, miejskim

i wojewódzkim, sponsorom, Kołom Gospodyń Wiejskich, Ochotniczemu Strażom Pożarnym, grupom rekonstrukcyjnym i osobom prywatnym. Dziękuję również wszystkim wolontariuszom za pomoc w zbiórce

pieniędzy i sprawnym przeprowadzeniu festynu.

ks. Jacek Zakrzewski SAC
przewodniczący Zarządu
Fundacji POJEDNANIE

Nowe logo

Fundacja Pojednanie zmienia swój wizerunek. Chce docierać do ludzi w nowoczesny sposób. Nowe logo ma w tym pomóc.

– Nowy logotyp, który zaprojektowaliśmy dla Fundacji Pojednanie ma przekazywać wartość, która jest dla tej fundacji najważniejszą – jedność i zdrowie rodziny. Przedstawia on symboliczną trójkę – rodziców i dziecko – ściśle powiązanych ze sobą i jednocześnie wzajemnie się wspierających – mówi Marta Zdebska, autorka dzieła. – Projektując logo, chcieliśmy uzyskać



**Fundacja
POJEDNANIE**

Hodyszewo

zarówno poczucie intymności – miłość wyrażona w gestach trzymania się za ręce i przechylenia głowy, jak i siły płynącej ze zwartej struktury tej najmniejszej, ale i najważniejszej grupy społecznej.

Zdaniem Marty Zdebskiej fundacja jest organizacją pomocową, dlatego kolorystyka znaku ma przyciągać uwagę, ułatwiać potrzebującym odnalezienie stoisk oraz punktów informacyjnych. – Zdecydowaliśmy się więc na chłodny odcień czerwieni. Dla złagodzenia odbioru drugim kolorem, który wybraliśmy dla identyfikacji jest kolor kremowy. Dopelnieniem logotypu jest dopisek „Hodyszewo” mający ułatwić identyfikację fundacji wśród siostrzanych podmiotów oraz motto – „Miłosierni jak Ojciec” – wyjaśnia Marta Zdebska.

Zbiórka złomu w gminie Nowe Piekuty

Wiaderko złomu na budowę domu – pod takim hasłem miała miejsce w gminie Nowe Piekuty zbiórka złomu na potrzeby budującego się Domu Miłosierdzia. To jedna z inicjatyw organizowanych przez Fundację Pojednanie z Hodyszewa.

Zbiórka rozpoczęła się 17, a zakończyła 30 czerwca. Przez siedem dni ekipa zbierająca metale odwiedziła w sumie 33 miejscowości.

Zbiórka spotkała się ze sporym odzewem wśród mieszkańców gminy. – Ludzie chętnie wystawiali przed swoje posesje różne metalowe elementy. Na przyczepę trafiły stare bańki na mleko, części samochodowe, elementy ciągników oraz maszyn rolniczych, łańcuchy, wiadra, kanistry, reszki blachy czy drut kolczasty. W jednym z gospodarstw dostaliśmy kilkanaście worków puszek aluminiowych – wylicza Marek Kiersnowski, nadzorujący ekipę zbiórki.

Kilku sołtysów zaangażowało się do tego stopnia, że towarzyszyło ekipie zbierającej złom w objeździe wsi. Taka sytuacja miała miejsce w Nowych Piekutach, Nowych Żochach, Jabłoni Kościelnej i Jabłoni – Spały. Z kolei sołtys ze wsi Łopienie Szelągi zadbał o to, aby złom z jego wsi trafił na jedną przyczepę, z której sprawnie go przerzucono.

W zbiórce szczególnie wyróżnił się sołtys wsi Jabłoń – Spały. Okazało się, że prawie każdy gospodarz w jego wsi



Przyczepa szybko zapelniała się złomem

przygotował wiaderko, a raczej kilka wiader złomu.

– Pragnę wszystkim podziękować za udział w zbiórce. Dzięki przekazanym metalom zrobiliśmy kolejny krok do powstania Domu Miłosierdzia

w Hodyszewie – mówi ks. Jacek Zakrzewski SAC, przewodniczący Zarządu Fundacji Pojednanie.

Należy zaznaczyć, że akcję wspierał Marek Kaczyński, wójt Gminy Nowe Piekuty.

Dziękujemy

Oddajemy w Państwa ręce drugi już numer gazetki pt. „Krok Naprzód”. Jej wydawcą jest Fundacja POJEDNANIE. Opisujemy w niej ostatnie inicjatywy podejmowane przez fundację. Najwięcej miejsca poświęciliśmy IV Dniu Rodziny, który odbył 24 lipca w Hodyszewie.

Jak wiadomo, wydanie tego typu wydawnictwa związane jest z kosztami. Miło nam poinformować, że skład i druk drugiego numeru

gazetki sfinansowała Pani Regina z Białegostoku. Jesteśmy jej za to bardzo wdzięczni. Bóg zapłać.

Zachęcamy też innych do wspierania kolejnych numerów naszej gazetki oraz innych inicjatyw prowadzonych przez Fundację POJEDNANIE. Małymi krokami idziemy naprzód.

Piotr Woroniecki
redaktor naczelny

— On może wszystko —

**Świadek uwolnienia od nałogu
papierosowego ogłoszone
24 lipca br. podczas IV Dnia
Rodziny w Hodyszewie.**

Papierosy pojawiły się w moim życiu, kiedy mając 19 lat wyjechałem z rodzinnego miasta na studia i zamieszkałem w akademiku. Takie typowe wówczas życie studenckie – wino, gitara i papierosy. Z biegiem lat gitara poszła w odstawkę, wino (to patykami pisane) zmieniło się w piwo i mocniejszy alkohol (na szczęście w niedużych, rozsądnych ilościach), a papieros trwał przy mnie. Powoli zaczął rosnąć brzuszek, ciśnienie krwi, a serducho zaczęło być odczuwalne w swoim działaniu. Aż przyszedł czas,



że lekarz kardiolog stwierdził, że jeżeli nie przestanę palić, to on nie będzie odpowiadał za moje leczenie.

Wówczas rzuciłem palenie po raz pierwszy. Sił starczyło prawie na cały dzień. Potem był drugi raz, potem trzeci. I tak rozstawałem się z nałogiem wielokrotnie, niestety nieskutecznie.

Aż pewnego wrześniowego dnia poszliśmy razem z moją żoną na

Seminarium Odnowy Wiary. Po dwóch miesiącach podczas modlitwy do Ducha Świętego, po raz pierwszy w życiu realnie poczułem Jego obecność. Pełen wiary powiedziałem – Panie zabierz ode mnie papierosy. Ja sam sobie nie poradzę.

Następnego dnia rano w pracy kolega zaprosił mnie na pogaduchy przy papierosie. Pogadaliśmy, ale powiedziałem, że zapalę następnym razem. I tak kilka razy w ciągu dnia. I choć od tamtego czasu minęło już prawie 7 lat następnego razu (zapalenia papieroska) nie było. To Duch Święty pokazał swoją moc. On może wszystko – tylko ja muszę w to naprawdę uwierzyć.

Waldemar, lat 62

— Dlaczego zaangażowałaś się w działalność Fundacji Pojednanie? —



Zanim zaangażowałam się w Fundację Pojednanie, modliłam się za osoby uzależnione, które spotykałam coraz częściej

w swoim życiu, nawet we własnej rodzinie. Nie są to uzależnienia tylko od alkoholu, ale od pracy, używek wszelkiego rodzaju. Rozpoczęliśmy w tej intencji czuwania nocne w każdą pierwszą sobotę miesiąca o godz. 21.00, kończące się Eucharystią o godz. 24.00.

Działalność w Fundacji jest wynikiem tych wcześniejszych poczyniń. Jest radością niesienia pomocy innym. Nie musi to być pomoc materialna, którą często właśnie tak kojarzymy. Najważniejszy jest czas poświęcony tym osobom, co bardzo podkreśla mój mąż Marek. Jest to rozmowa albo tylko wysłuchanie osoby w potrzebie. Wielkim szczęściem jest widzieć radość na twarzach ludzi szukających pomocy. Łzy cisną się do

oczu. Chęć pomocy, wsparcia to główny powód działalności w Fundacji.

Urszula Kiersnowska



Kocham ludzi. Zależy mi na każdym człowieku. Tej miłości do ludzi nauczył mnie Pan Bóg poprzez wspólnotę

(Odnowę w Duchu Świętym) i Fundację Pojednanie.

W swoim życiu miałam trudne zakręty życiowe i traumatyczne przeżycia. Byłam w ogromnym dole. W Hodyszewie otrzymałam pomoc. Stałam na nogi, mimo że nie było łatwo.

Dla mnie każdy człowiek ma prawa i zasługuje na lepsze jutro, niezależnie jak jego drogi są poplątane. Patrzę na ludzi sercem i zależy mi na ich zbawieniu.

Aneta Lewczuk

— Terminarz spotkań —

AI -Anon

– grupa wsparcia dla osób współuzależnionych, każdy wtorek miesiąca, godz. 18.00

AA

– grupa Anonimowych Alkoholików, druga i czwarta niedziela miesiąca, godz. 15.30

Wspólnota Trudnych Małżeństw Sychar,

druga niedziela miesiąca, około godz. 18.00

Ojcowski Klub

– drugi wtorek miesiąca, godz. 19.00

12 kroków ku pełni życia,
raz w tygodniu, warsztaty zamknięte